

**Aneta Baranowska**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Przynależność do wybranych subkultur młodzieżowych**

### **Membership of youth subcultures**

**ABSTRACT:** Membership to these youth subcultures

The aim of this article is to present the membership of young people in youth subcultures identified through personal research. Today, these groups have become a phenomenon because of their diversity and popularity. Therefore, it is legitimate, from the pedagogical point of view, to become more interested in this issue. The author of the article conducted a qualitative test. The goal was to learn the individual life experiences of people who belong to youth subcultures. In this paper I present their activity, key motives for joining these groups, concerns at the time of accession to the subculture, the strong and weak points of subculture membership and future plans of ongoing membership in the youth subcultures. The article is concluded by the presentation of pedagogical dilemmas related to the activities of subcultures.

**KEYWORDS:** youth subcultures, young people, pedagogical dilemmas.

**STRESZCZENIE:** Przynależność do wybranych subkultur młodzieżowych

Celem artykułu jest zobrazowanie, na podstawie wyników badań własnych, specyfiki przynależności młodych ludzi do wybranych subkultur młodzieżowych. Grupy te stały się dziś swoistym fenomenem, a świadczy o tym choćby ich różnorodność czy fakt, że można je spotkać prawie wszędzie. W związku z tym zasadne wydaje się, z punktu widzenia pedagogicznego, głębsze zainteresowanie tym zjawiskiem. Autorka artykułu podjęła taką próbę przeprowadzając badania jakościowe, których celem było poznanie indywidualnych doświadczeń życiowych osób przynależących do subkultur młodzieżowych. W opracowaniu została przedstawiona działalność subkultur młodzieżowych w percepcji badanych, przyczyny przystępowania młodych ludzi do tych grup, obawy związane z podjęciem decyzji o wstąpieniu do subkultury, mocne i słabe strony członkostwa w grupach subkulturowych oraz plany na przyszłość badanych osób, związane z dalszą przynależnością do subkultur młodzieżowych. Artykuł kończy prezentacją dylematów pedagogicznych związanych z działalnością subkultur.

**SŁOWA KLUCZOWE:** subkultury młodzieżowe, młodzież, dylematy pedagogiczne.

## **Przynależność do wybranych subkultur młodzieżowych w świetle wyników badań własnych<sup>1</sup>**

### **Wstęp**

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najtrudniejszych okresów rozwojowych w życiu człowieka jest adolescencja. W tym czasie dokonują się bowiem istotne przemiany dotyczące anatomii i fizjologii organizmu, powodujące osiągnięcie zdolności do prokreacji w wymiarze biologicznym. Zachodzą też ważne zmiany psychiki nastolatków w sferze poznawczej, emocjonalno-motywacyjnej i społecznej. Przed jednostką stoi wiele zadań rozwojowych przygotowujących ją do wejścia w dorosłość. Najważniejszym z nich jest określenie własnej tożsamości, czyli znalezienie odpowiedzi na Eriksonowskie pytanie „Kim jestem?” (Liberska 2007, s. 77).

Uniezależnianie się i uzyskiwanie odrębnej tożsamości jest ogromnie istotnym procesem o charakterze psychospołecznym. Niestety tendencjom do usamodzielniania się młodych ludzi często towarzyszą konflikty z rodzicami, a także osłabienie więzi emocjonalnej z nimi (Piotrowski 2003, s. 25). Adolescenci w okresie dorastania zaprzeczają bowiem treściom wczesnej socjalizacji. Zajmują się przede wszystkim określeniem własnej roli społecznej, chcą wiedzieć, co myślą o nich inni, czego od nich oczekują, jak ich postrzegają (Griese 2006, s. 59). Jak twierdzi Margaret Mead (za: Griese 2006, s. 59) dziś punktem odniesienia dla nastolatków w tych kwestiach stają się coraz wyraźniej ich rówieśnicy.

Skierowanie się ku grupom rówieśniczym jest wyrazem naturalnej potrzeby stowarzyszenia się, afiliacji, a także próbą konfrontowania się i porównywania z innymi, zlokalizowania siebie wśród kolegów (Kurzępa 2005, s. 41–42). To w tym środowisku wychowawczym młody człowiek wypróbowuje różne role społeczne i ćwiczy umiejętności interpersonalne, które z czasem wykorzysta w dorosłym życiu (Mc Whirter 2004, s. 132). Grupa pozwala również osiągnąć cele, których realizacja nie jest możliwa w pojedynkę, zbudować podstawy poczucia tożsamości społecznej, która stanowi część obrazu samego siebie (Piotrowski 2003, s. 44–45). Młodzież w okresie adolescencji przynależy do grup formalnych, czyli aktywnie działa w różnych organizacjach lub łą-

---

<sup>1</sup> Przedstawione w niniejszym artykule badania realizowane były w ramach seminarium magisterskiego prowadzonego na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM przez prof. zw. dr hab. M. Piorunek i stanowią fragmenty weryfikacji empirycznych zawartych w pracy magisterskiej *Wybrane subkultury młodzieżowe. Diagnoza fenomenu. Dylematy pedagogiczne* (2013).

czy się w grupy nieformalne. Jedną z ich odmian stanowią subkultury, cieszące się od 2. połowy XX wieku niezwykłą popularnością wśród młodych ludzi.

Subkultury młodzieżowe od kilkudziesięciu lat budzą powszechne zainteresowanie osób zaangażowanych w proces wychowania młodego pokolenia (Piotrowski 2003, s. 9). Klasyczne definicje tego terminu obejmują z reguły „małe grupy społeczne pozostające na marginesie dominujących w danym systemie kulturowym tendencji życia społecznego, negujących lub podważających utrwalone i powszechnie akceptujące wzorce społecznego funkcjonowania” (Pęczak 1992, s. 8). Podstawową cechą środowisk subkulturowych jest zespół uznawanych wzorów i wzorców kulturowych oraz realizowanych zachowań, wyróżniających określoną grupę w danym społeczeństwie. Ponadto zwraca się także uwagę na ich założenia ideologiczne, obyczajowość, charakterystyczny image oraz aktywność twórczą (Filipiak 2001, s. 120).

Subkultury nie posiadają oficjalnej i prawnej struktury oraz skodyfikowanych ról. Powstają samorzutnie, odpowiadają na spontaniczne potrzeby ludzi, opierają się na stosunkach przyjacielskich, towarzyskich, koleżeńskich oraz wytwarzają zasadę odrębności ustalającą jej skład. Przynależność do tego typu grupy jest sprawą dobrowolnych decyzji jednostek (Bielecka 2003, s. 253).

### **Założenia metodologiczne badań własnych**

Subkultury młodzieżowe stały się dziś swoistym fenomenem, a świadczy o tym choćby ich różnorodność czy fakt, że można je spotkać prawie wszędzie (Piotrowski 2003, s. 9). W związku z tym wydaje się zasadne, z punktu widzenia pedagogicznego, głębsze zainteresowanie tym zjawiskiem. Od momentu powstania pierwszych różnorodnych kultur młodzieżowych przeciwstawiających się zastanemu porządkowi świata, na rynku wydawniczym pojawiło się wiele godnych uwagi opracowań teoretycznych poświęconych omawianej problematyce. Niestety nadal brakuje wśród nich pozycji o charakterze empirycznym, opisujących te grupy z perspektywy ich członków. Mając to na uwadze przeprowadziłam badania jakościowe, których celem poznawczym było: ukazanie indywidualnych doświadczeń życiowych badanych związanych z ich przynależnością do wybranych subkultur młodzieżowych, celem teoretycznym: wzbogacenie wiedzy z zakresu pedagogiki społecznej, juwenologii, socjologii kultury o zagadnienia dotyczące opisywanych grup, natomiast celem praktycznym: sformułowanie dyrektyw pedagogicznych kierowanych pod adresem nauczycieli/wychowawców pracujących z młodzieżą działającą w subkulturach lub mogącą w przyszłości do nich należeć.

Przedmiotem swych badań uczyniłam subkulturę: Anarchistów, Skejtów oraz Emo. Wybór ten nie był przypadkowy, wyszłam bowiem z założenia, że

grupy te ze względu na swoją specyfikę, budzenie skrajnych emocji, a przy tym tak wyraźne różnienie się od siebie, najlepiej oddadzą złożoność badanego przeze mnie zjawiska.

Badania zostały przeprowadzone na przełomie marca i kwietnia 2013 roku. Brało w nich udział 12 członków subkultur, przynależących do nich od co najmniej dwóch lat: pięciu Anarchistów (trzy kobiety i dwóch mężczyzn) w wieku od 18 do 20 lat, czterech Skejtów płci męskiej w wieku od 15 do 17 lat oraz trzech przedstawicieli subkultury Emo (dwie dziewczynki, jeden chłopiec) w wieku od 16 do 18 lat. Dobór badanej próby był celowy.

Zastosowaną w trakcie badań metodą była metoda indywidualnych przypadków, techniką zaś otwarty wywiad pogłębiony.

W niniejszym opracowaniu, ze względu na jego ograniczony charakter, przedstawię tylko część wyników empirycznych dociekań. Analizie zostanie poddana: działalność wybranych subkultur młodzieżowych w percepcji ich przedstawicieli, przyczyny wstąpienia młodych ludzi do wybranych subkultur młodzieżowych, obawy związane z podjęciem decyzji o przystąpieniu do danej grupy subkulturowej, mocne i słabe strony uczestnictwa w wybranej subkulturze młodzieżowej oraz plany na przyszłość badanych dotyczące ich dalszej przynależności do subkultury.

### **Działalność wybranych subkultur młodzieżowych w percepcji ich przedstawicieli**

Anarchiści to ruch społeczny, charakteryzujący się niechęcią wobec władzy i sformalizowanych instytucji. Członkowie tej subkultury preferują model społeczeństwa oparty na współpracy ludzkiej, solidarności, sprawiedliwości, równości społecznej oraz wolności: „...wyznajemy wolność, równość, nie tolerujemy wyzysku i ucisku, jaki ma miejsce w dzisiejszych czasach. Uważamy, że ludzie powinni sobie pomagać, wspierać się nawzajem” (Anna<sup>2</sup>). Według nich takie postulaty znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości, kiedy przestanie istnieć instytucja państwa, której zarzucają przede wszystkim „...dzielenie społeczeństwa na lepsze i gorsze, ograniczanie wolności, przymus, egoizm, dyskryminację w każdej sferze życia” (Marcin), „...nazywanie swojej przemocy prawem, a przemocy społeczeństwa zbrodnią” (Anna). Ich poczynania koncentrują się więc na walce z różnymi przejawami ucisku stosowanym przez państwo wobec swoich obywateli, których nazywają „ofiarami państwa”.

Do najpopularniejszych metod działania uczestników tej grupy należą: „...manifestacje, pikiety, redagowanie oficjalnych pism. Działamy również po-

---

<sup>2</sup> Imiona wszystkich badanych członków subkultur zostały zmienione.

przez tworzenie naszej strony internetowej czy drukowanie plakatów promujących naszą aktywność” (Anna). Anarchiści, w przeciwieństwie do wielu innych demonstrantów, starają się wybierać mało radykalne formy oporu: „... unikamy jakiś desperackich kroków czy jakiś defensywnych działań. Na przykład nie stosujemy jakiś głódówek jak czyni wiele strajkujących osób. Uważamy to za przejaw krzywdzenia siebie, a naszym nadrzędnym hasłem, mottem tego, co robimy jest «uderz w ciało wroga»” (Justyna). Zasadę, którą kierują się Anarchiści nie należy jednak rozumieć dosłownie, bowiem „...jest to taka metafora – ciało to instytucja, państwo, nie mamy tu na myśli jakiejś przemocy fizycznej, że np. bijemy kogoś tam z Urzędu Miasta, chodzi o taki ogólny opór przeciwko instytucjom” (Marcin). Ich ofensywne poczynania bardzo często przynoszą oczekiwane rezultaty: „...mamy dużo sukcesów na swoim koncie np. pomogliśmy wielu lokatorom czy np. opiekunkom żłobków, które pracowały bezpłatnie po godzinach pracy, jednak na wiele rzeczy nie mamy jeszcze wpływu np. na ustawę mieszkaniową, w związku z tym jeszcze wiele pracy przed nami” (Adam).

Działania Anarchistów mają również charakter kulturalny: „...bierzemy udział w wielu wydarzeniach kulturalnych. Organizujemy imprezy, warsztaty, wykłady” (Justyna). Do bardzo bogatej aktywności twórczej tej subkultury należy również działalność publicystyczna: „...drukujemy teksty, wydajemy książki, mamy swoją bibliotekę, a od niedawna również księgarnię, w której można znaleźć wiele ciekawych publikacji o tematyce anarchistycznej. Są to pozycje, które sami gdzieś tam napisaliśmy, ale także książki innych autorów, wydane nawet kilkadziesiąt lat temu” (Kasia).

Członkowie tej subkultury tworzą bardzo zróżnicowaną grupę, zarówno pod względem wieku jak i wykształcenia: „...przynależą do nas osoby uczące się jeszcze w szkołach średnich czy zawodowych, studiujące czy takie, które zakończyły swoją edukację i pracują. Najwięcej jest osób w wieku od 25 do 35 lat” (Adam).

Osoba pragnąca zostać Anarchistą musi „...brać udział w różnych akcjach organizowanych przez nas. Jeśli się jakoś wykaże to po jakimś czasie jest dopisywany do naszej listy dyskusyjnej. Nie mamy żadnego testu wiedzy, który sprawdzi ile dana osoba wie o anarchizmie” (Adam).

Bardzo ważnym elementem działalności Anarchistów są spotkania: „... spotykamy się bardzo regularnie, jest to wręcz konieczne, ponieważ jak mówiłam mamy mnóstwo pracy. Zebrania członków są minimum raz w tygodniu, czasem bywa, że częściej. To ogólnie zależy od potrzeby, ale na pewno ten raz w tygodniu to musi być jakieś spotkanie. Odbývają się one regularnie od 1998 roku. Zazwyczaj są to godziny wieczorne, bo wiadomo jedni się

uczają, inni pracują, także chcemy jakoś wszystkim dogodzić. Będąc Anarchistką już parę lat nigdy nie pamiętam, aby było odwołane jakieś spotkanie, no może raz jak wypadły święta. Spotkania są dla nas taką ucztą, gdzie dyskutujemy, rozmawiamy o jakiś projektach, które realizujemy. W naszych wspólnych spotkaniach uczestniczą wszyscy członkowie nie tylko ci, którzy mieszkają w kolektywie ale również inni” (Marcin). Ostatni fragment wypowiedzi badanego dowodzi jeszcze jednej charakterystycznej cechy omawianej subkultury, mianowicie wspólnego zamieszkiwania kolektywu. Anarchiści żyją w barakach, garażach czy szopach, które sami od kilkunastu lat sukcesywnie odnawiają: „...w połowie lat 90. zajęliśmy te tereny i po malutki doprowadziliśmy je do takiego stanu. Dawniej wyglądało to sto razy gorzej niż teraz, ale daliśmy radę stworzyć coś fajnego z tego” (Justyna).

Dla zwykłego obserwatora z zewnątrz niewyobrażalne może być, że kilkadziesiąt osób w różnym wieku, z różnych środowisk, z różnym bagażem życiowych doświadczeń wspólnie egzystuje w jednym miejscu. Zdziwienie budzi jednak nie tylko fakt wspólnego zamieszkiwania baraku przez trzydzieści osób, ale również szeroko pojęte warunki życia, w jakich bytują Anarchiści. Problemy z ogrzewaniem, ciepłą wodą czy prądem to tylko niektóre z niedogodności, z jakimi muszą na co dzień zmagać się członkowie omawianej subkultury: „...wiadomo, że nie ma tu luksusów, łóżka są stare, mało wygodne, meble do siebie nie pasują, mamy ograniczone warunki sanitarne, ale nie przeszkadza nam to” (Marcin).

Do charakterystycznych cech prezentowanego stylu życia należy również wdrażanie podstawowych zasad cechujących anarchizm, mianowicie sprzeciwu wobec władzy hierarchicznej czy samoorganizacji społeczeństwa. Jak mówi jeden z badanych „...nie ma tu żadnej hierarchii, podejmujemy decyzję za pomocą konsensusu, nie ma również lidera, czyli osoby, która rozstawiałaby nas po kątach, no podejmowała w naszym imieniu decyzję. Tutaj po prostu działamy na zasadzie równouprawnienia. Każdy tak samo jest ważny i nie ważne czy jest Anarchistą już kilkanaście lat czy kilka czy może parę dni” (Adam). Anarchiści sami się także utrzymują: „...niektórzy z nas pracują na etacie, inni dorywczo, a jeszcze innych utrzymują rodzice. Naszą zasadą jest również to, że nie czerpiemy korzyści materialnych czy jakiś tam dotacji od państwa czy prywatnych korporacji, jesteśmy niezależni finansowo i samowystarczalni. To, że zajmujemy wspólną przestrzeń jest dla nas atrakcyjne pod względem ekonomicznym np. płacimy wspólnie rachunki za prąd, kupujemy pralkę na spółkę. To wszystko obniża koszty naszego życia” (Anna). Mieszkańcy tego kolektywu przywiązują również duże znaczenie do wspólnych spotkań: „...poruszamy na nich kwestie, głównie związane z zagospodarowaniem tutaj naszej

wspólnej przestrzeni np. kuchni, w jaki sposób przygotowujemy sobie opał na zimę, gdzie co będzie stało, co trzeba kupić, czyli takich zwyczajnych codziennych kwestii mieszkaniowych, które są również pewnie często tematem rozmów ludzi mieszkających razem na stacji czy małżonków” (Justyna). Na koniec warto dodać, iż członkowie omawianej subkultury świadomie zdecydowali się na taki styl życia: „...nikt mnie nie zmusił do tego, a bym tu zamieszkała. To była moja własna, indywidualna decyzja. Przez kilka tygodni zanim zdecydowałam się tu zamieszkać przychodziłam do kolektywu, widziałam jak inni tu egzystują, jakie tu są niedogodności, ale nie przerażało mnie to zupełnie. Wiadomo, że niełatwo było się tak przestawić, ale miałam wsparcie od innych ludzi, którzy mieszkali tu jakiś czas i dałam radę i nie żałuję tego” (Kasia).

Subkultura Skejtów składa się natomiast z kilku małych podgrupek, które tworzą młodzi ludzie, w zdecydowanej większości płci męskiej. Jak twierdzi jeden z badanych „Skejci to głównie faceci, bo tu trzeba być silnym, mocnym, a dziewczyny to słaba płeć. Znam jedną Skejterkę, ale ona wyraźnie odstaje od nas chłopaków” (Piotr). Członkowie tej subkultury spotykają się w miejscach, gdzie jest dużo przestrzeni i tam oddają się swojej pasji – jeździe na deskorolce. To właśnie ta z pozoru zwykła deska z kółkami jest ich największym przyjacielem. Pozwala im nie tylko ćwiczyć coraz to bardziej złożone umiejętności, ale również dla wielu stanowi środek transportu: „...nie wiem czy umiałbym się obyć bez deskorolki. Moja mama śmieje się ze mnie, że już nigdzie nie chodzę tylko wszędzie jeżdżę. Może trochę przesadziła, no ale faktycznie śmigam na niej tu i w ogóle gdzie się da” (Błażej). Na ulepszanie swoich zdolności Skejci przeznaczają kilkanaście godzin w tygodniu. Trenują głównie wiosną, latem i wczesną jesienią, choć przy dobrej pogodzie zdarza im się czynić to także zimą: „...żeby być dobrym to wiadomo trzeba ćwiczyć te 2–3 godziny dziennie. Niestety to jak często jeździmy musi być uzależnione od pogody, musi być w miarę ciepło, to znaczy tak na plusie więc czasem i w styczniu da się trenować, no byle śniegu nie było i deszcz nie padał” (Adrian).

Podgrupy Skejtów nie mają oficjalnej hierarchii – każda osoba jest w niej traktowana na równych „prawach”. Zdarza się jednak oczywiście, że większym szacunkiem darzone są osoby, które swoją przygodę ze skatingiem zaczęły kilka lub kilkanaście lat temu i które swoimi umiejętnościami wyróżniają się na tle innych: „...nikt tu się nie wywyższa, nikt z nikogo się nie śmieje. Nie ma tak, że jak lepiej się jeździ czy dłużej to ma się nie wiem pierwszeństwo na operze i inni muszą ustąpić, ale wiadomo, że są lepsi i gorsi [...] Ci lepsi jednak są podziwiani” (Maciek). Wszyscy członkowie czują do siebie sympatię, pomagają sobie nawzajem: „...lubimy się, jeździmy razem, możemy na siebie liczyć np. pożyczamy sobie deskę” (Adrian). W subkulturze tej panuje duch

braterstwa. Rywalizacja widoczna jest tylko w trakcie zawodów, ale jak mówi jeden z badanych „...jest to zdrowe współzawodnictwo, wynikające bezpośrednio z tego co robimy” (Piotr).

Osoby przynależące do tej grupy nie mają wyznaczonych konkretnych zadań, funkcji czy ról – mają po prostu jeździć na deskorolce i dobrze się bawić. Skejci nie wyznają oficjalnie żadnej ideologii, choć kierują się pewnymi zasadami: „...każdy Skejt powinien doskonalić swoje umiejętności, stawać się coraz lepszy”, „Skejci muszą sobie pomagać, uczyć innych” (Piotr).

Każda osoba może stać się Skejtem – wystarczy tylko chęci, czas i trochę talentu: „...jeśli ktoś chce robić to co my robimy musi po prostu przyjść, mieć deskorolkę i ćwiczyć. Dużo ćwiczyć. My chętnie pomożemy, nie wyrzucimy, nie powiemy, że to nasz teren” (Błażej).

Osoby przynależące do tej grupy odnoszą się pozytywnie do innych subkultur: „...koncentrujemy się na sobie, inni nas nie obchodzą, no może z jednym wyjątkiem” (Adrian). Tym wspomnianym przez badanego wyjątkiem są Dresiarze: „Dresiole nas nie lubią, czasem przychodzą tutaj i nas wyzywają od dzieci czy śmieją się jak komuś coś nie wyjdzie”, „Bywa tak, że są zaczepni, zwłaszcza jak popijają” (Piotr), „...raz nawet kiedyś chcieli się z nami bić – o oni są od nas starsi i silniejsi więc uciekamy szybko. Oni nas gonią, ale nigdy nie doganiają, bo oni mają tylko nogi, a my jeszcze deskę” (Błażej).

Wbrew opinii wielu, by zostać Skejtem nie trzeba nosić szerokich dresowych spodni, bluz z kapturem, dzokejek czy adidasów: „...to nie jest tak, że my Skejci musimy się ubierać tak czy inaczej, że mamy jakiś narzucony styl i jak nie założysz bluzy czy spodni dresowych to już nie jesteś Skejtem” (Błażej). Przy doborze stroju członkowie tej subkultury kierują się kryterium wygody: „...ważne, żeby się jeździło w czymś wygodnym. Nie ma to znaczenia czy jest się w dresie czy w garniaku. Wiadomo, że dres jest wygodniejszy i dlatego wszyscy go nosimy, stąd też wielu od razu myśli, że tak musi być, ale to nieprawda” (Maciek).

Podobnie jest z muzyką słuchaną przez tę grupę – w wielu opracowaniach można przeczytać, że osoby przynależące do niej lubią hip-hop. Być może wpływ na takie spostrzeżenia ma właśnie to, że Skejci preferują luźny ubiór, a więc na pierwszy rzut oka kojarzą się z Hip-hopowcami. Tymczasem w przypadku członków subkultury Skejtów dopuszczalny jest inny gust muzyczny: „...rzadko słucham hip-hopu. Zdecydowanie bardziej wolę metal i inną ciężką muzykę. Nie kryję swoich upodobań muzycznych przed kolegami – żaden z nich mnie nie wyśmiał. Wśród nas są nawet ludzie, którzy słuchają disco-polo i nikt ich nie potępia za to” (Piotr); „ja słucham hip-hopu, ale nie tylko jego. Lubię pop, reagee, czasem nawet bluesa posłucham. To zależy na



co mam ochotę, jak się czuję”(Adrian). Powyższe słowa nie tylko zaprzeczają dość stereotypowemu podejściu do omawianej subkultury, ale są również dowodem dużej tolerancji, jaka panuje wśród jej członków.

Charakterystyczny wygląd Skejtów powoduje także, że często utożsamia się ich z osobami mającymi doświadczenie z różnego rodzaju używkami: „... wielokrotnie słyszałem pod swoim adresem, że na pewno palę, piję czy ćpam. Tymczasem tak nie jest. Owszem nie powiem, że nigdy nie zdarzyło mi się wziąć do ręki papierosa czy piwa, ale to nie było dlatego, że muszę, bo jestem Skejtem tylko dlatego, że po prostu chciałem, była ku temu okazja np. na ślubie kogoś tam” (Piotr); „...jeden z kumpli zapytał mi się czy biorę, bo on uważa, że na pewno, bo po dragach lepiej jeździ, człowiek ma więcej odwagi, może przenosić góry. Powiedziałem mu, że ma się iść leczyć, bo wygaduje totalne głupoty” (Maciek). Subkultura ta nie wiąże się więc z nałogami, ale przede wszystkim z pasją – miłością do deskorolki, sportu czy ryzyka: „Skateboarding to pasja, coś co ludziom daje satysfakcję”, „To coś co jest potrzebne niektórym do życia jak powietrze” (Adrian). „Skupiamy się tylko na trikach, sztuczkach, układach. To jest nasz cel. Wszystko inne mamy gdzieś” (Błażej).

Ostatnia z omawianych subkultur – subkultura Emo to grupa złożona przede wszystkim z młodych osób: „Emo to ludzie, którzy chodzą do szkoły lub studium. Nie spotkałam się z kimś starszym”(Anita). Charakterystyczną cechą omawianej grupy jest mocno rzucający się w oczy ubiór: „Nosimy przeważnie czarne stroje. Obowiązkowym elementem naszego stroju są obcisłe spodnie tzw. rurki oraz koszulki, które nie muszą być już tak ciasne. Ja osobiście preferuję koszulki z jakimiś nadrukami. Jeśli chodzi o buty to nosimy głównie glany lub kolorowe trampki, ponieważ dopuszczalne są również małe elementy innych kolorów np. różowego. Zimą no to wiadomo, że trzeba nosić kurtkę, jakąś skórę. Wszystko to jednak musi być czarne, takie mroczne. Mile widziane są również bransoletki czy inne gadżety np. bryloczki [...]. W tym wszystkim po prostu chodzi o to, aby ludzie od razu spojrzeli i wiedzieli, że idzie Emo” (Dominika). Wyróżnianie się z tłumu to podstawowa dewiza tej subkultury. Członkowie tej grupy doskonale wiedzą, że samym strojem nie da się przykuć uwagi innych, dlatego też starannie dbają również o makijaż i fryzurę: „Farbujemy włosy, oczywiście na czarno, choć jak widać mam małe różowe pasemka, bo jest to dopuszczalne. Grzywka ta musi opadać na oczy, które z kolei muszą być mocno podkreślone. Malujemy je więc czarną kredką by z daleka były widoczne. Osobiście lubię również lekko wybielić swoją twarz jasnym fluidem. Paznokcie też maluję na czarny kolor” (Dominika). Tak mocny makijaż mógłby sugerować, że członkami subkultury Emo

są wyłącznie dziewczęta. Tymczasem należą do niej również chłopcy: „Jestem Emo, pomimo, że jestem chłopakiem. Wiem, że przez to jak wyglądam jestem trochę dziwnie postrzegany. Wiem, że wielu chłopaków w moim wieku również jest Emo – widziałem kilku na mieście kiedyś, mam również internetowy kontakt z nimi” (Patryk).

Charakterystyczny ubiór sprawia, że subkultura ta często jest utożsamiana ze stylem mody. Jednak specyficzny strój Emo to tylko jeden z elementów funkcjonowania tej grupy – pozostałe mają znacznie głębszy wymiar, związane są bowiem z przeżyciami i etosem jej członków.

Subkulturę Emo cechuje mocna tonacja uczuciowo-emocjonalna, czyli silne wyrażanie swoich postaw, uczuć i emocji (Sołtysiak 1993, s. 25): „... prawdziwy Emo ma często depresję, jest ciągle smutny i przybity, rozpacza nad swoim losem, ponieważ nikt nie jest w stanie go zrozumieć. Tacy właśnie jesteśmy i nie wstydzę się tego” (Patryk); „...wstaję rano przybita i chodzę spać przybita. Czuję się po prostu źle” (Anita). Swoją charakterystyczny stan emocjonalny przelewają często na kartkę papieru: „...piszę wiersze, w których mocno podkreślam to co czuję. Rzadko kiedy je komuś pokazuję. Są one dla mnie takim pamiętnikiem, czymś bardzo osobistym” (Dominika). Z wypowiedzi tych wynika, że Emo to wręcz swoisty stan ducha.

Bardziej przerażająco jawi się jednak okaleczanie swojego ciała żyłką. W świetle wypowiedzi moich rozmówców można stwierdzić, że autodestrukcja jest konsekwencją bólu psychicznego, który towarzyszy przeżywanej przez nich depresji: „Emo, kiedy jest smutne bierze żyłkę i się tnie. My jesteśmy cały czas smutni, więc się tniemy. Nie jednak żeby to było, że codziennie i nie wiadomo jak mocno, ale trzeba” (Anita). W trakcie podejmowania zachowań autoagresywnych ból psychiczny zamienia się w ból fizyczny: „...to boli, oczywiście, ale daje jakąś tam ulgę i jest potem ok” (Dominika).

Z drugiej jednak strony warto zaznaczyć, że członkowie tej grupy charakteryzują się również pozytywnymi cechami. Do nadrzędnych zasad funkcjonowania tej grupy należy: „Niepicie alkoholu, niepalenie papierosów czy niezazywanie narkotyków” (Patryk). Emo są również agresywni tylko w stosunku do siebie: „Potępiamy wszelką agresję w stosunku do drugiego człowieka czy zwierząt” (Anita).

Subkultura Emo stanowi bardzo rozproszoną grupę, w przeciwieństwie do Anarchistów czy Skejtów: „Nie łączymy się w paczki. Ja na przykład nie znam osobiście żadnego Emo, a jestem przecież Emo. Żeby stać się Emo nie trzeba chodzić na jakieś spotkania – wystarczy charakterystycznie się ubierać i zachowywać. Wystarczy po prostu chcieć. Nie ma więc rekrutacji (Dominika)”. W związku z tym nie zachodzi w niej wiele procesów grupowych.

### Przyczyny przynależności do subkultur młodzieżowych

Jak wynika z badań wstąpienie do danej subkultury młodzieżowej było ważnym, wręcz przełomowym momentem w życiu osób, które zapragnęły do niej przynależć. Na decyzję o chęci uczestnictwa w tego rodzaju grupie nieformalnej nałożyły się zawsze, mniej lub bardziej, znaczące wydarzenia życiowe. W świetle zdobytego materiału empirycznego wyróżniono następującą typologię źródeł włączania się młodych ludzi w działalność wybranych subkultur młodzieżowych:

1. Przyczyny bezpośrednio związane z cechami grupy: ideologią, stylem życia, działalnością, preferowanymi wartościami itp.:  
„przeczytam kiedyś artykuł o anarchii i doszłam do wniosku, że to co było tam napisane naprawdę jest sensowne. Zaczęłam więc zgłębiać literaturę aż w końcu kiedyś postanowiłam zostać Anarchistką” (Kasia).  
„podoba mi się ten luz, który cechuje Skejtów” (Maciek).  
„po prostu spodobał mi się styl Emo, to jak się chodzi ubranym” (Dominika).
2. Przyczyny związane z indywidualnymi doświadczeniami życiowymi badanych: z ich sytuacją życiową, funkcjonowaniem w trzech podstawowych środowiskach wychowawczych: w rodzinie, w szkole oraz w grupie rówieśniczej, a więc powody mające głębszy wymiar. W wyniku trudności przeżywanych przez dziecko w tych środowiskach np. przemocy, nadmiernych wymagań, odrzucenia, niepowodzeń edukacyjnych itp. pojawia się tendencja do unikania tych miejsc i poszukiwania grup, które będą w stanie zaspokoić potrzeby dziecka, których brak gorzko odczuwały np. w domu rodzinnym. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku kilku badanych osób:  
„miałem dosyć tego jak rodzice się kłócą, dlatego też postanowiłem stamtąd...<sup>3</sup> Skateboarding pozwala mi zapomnieć o rozwodzie moich starych” (Adrian).  
„postanowiłem zostać Skejtem, ponieważ mój brat również jeździ na deskorolce i zaraził mnie swoją pasją. Nie chciałem być gorszy od niego. Dodatkowo denerwowało mnie to, że jest młodszy ode mnie a już umie takie triki wykonywać” (Maciek).  
„nie lubię także chodzić do szkoły, nudzą mnie lekcje, jeżdżenie jest takim oderwaniem się od tego koszmaru” (Piotr).

---

<sup>3</sup> Niecenzuralne słowo.

„moi koledzy zawsze mnie wkurzali, śmiali się, że chodzę ubrana tak a nie inaczej. Postanowiłam im dopiec i ubierać się jeszcze bardziej ekstrawagancko. [...] Kiedyś zobaczyłam Emo i doszłam do wniosku, że fajnie się nosi. Poczytałam w necie o tym i jakoś tak zaczęłam kupować to tamto, zmieniałam fryz. Moja metamorfoza jak to się ładnie mówi nie trwała jakoś długo” (Anita).

- Przyczyny związane ze specyficznymi cechami środowiska lokalnego, w którym przyszło wychowywać się badanym. Edmund Trempała (1979, s. 229) w latach 70. i 80. XX w. zwracał uwagę na tzw. wychowanie osiedlowe w społeczeństwie zurbanizowanym. Podkreślał, że społeczność lokalna posiada duży potencjał wychowawczy i dlatego też powinna zadbać o organizację określonych czynności opiekuńczo-wychowawczych oraz oświatowo-kulturalnych. Choć od tych postulatów minęło już ponad ćwierć wieku i w ciągu tych kilkudziesięciu lat miasta bardzo się rozwinęły, to nadal jednak w niektórych miejscach brakuje odpowiedniego zagospodarowania dzieciom wolnego czasu. Z powodu dokuczającej im nudy same pragną więc znaleźć sobie zajęcie:

„u mnie w okolicy gdzie mieszkam nie ma za bardzo co robić, dlatego też postanowiłem jakoś sam wymyśleć sobie zajęcie. Pewnego razu jadąc tramwajem zobaczyłem jak kilku chłopaków jeździ na deskorolce. Poprosiłem tatę by kupił mi też taką i doczekałem się jej” (Błażej).

- Przyczyny związane z naturalnymi procesami rozwojowymi mającymi miejsce w okresie adolescencji, a więc z tendencją do nawiązywania kontaktów społecznych, potrzebą akceptacji, aprobaty, zrzeszania się (Skorony 1976, s. 181), rozrywki i przyjemności (Melosik 2005, s. 13):

„zawsze lubiłem się dobrze bawić, dlatego też związałem się ze Skejtami” (Błażej).

„chciałam poznać nowych ludzi i miło spędzić wolny czas” (Justyna).

- Przyczyny związane z wpływami kultury popularnej, zwłaszcza mass mediów. Środki masowego przekazu poprzez swój szeroki zasięg oddziaływań i ogólny dostęp spełniają w życiu każdej jednostki bardzo ważne funkcje między innymi: informacyjne, poznawcze, kształtujące i wychowawcze. Mass media oddziałują na odbiorców poprzez pokazywanie tego co modne, co się powinno mieć, jak ubierać się, jakie formy aktywności przejawiać itp. Promują również znane postacie, kreują więc idoli. Prezentowane w nich treści w istotny sposób rzutują na postawy, normy postępowania i wartości (Sołtysiak 1993, s. 100):

„zostałem Skejtem, ponieważ chciałem robić to co Tony Hawks. Jest on moim idolem. Wielokrotnie grałem w internecie w grę Skate stworzoną

przez niego i obiecałem sobie któregoś razu, że też będę tak dobry jak on” (Piotr).

„uwielbiam Tolę Szlagowską – bardzo chciałam być podobna do niej, dosłownie od pierwszej chwili kiedy zobaczyłam ją w telewizji i dlatego zaczęłam interesować się Emo. Ona może nie jest czystym Emo, myślę, że ja bardziej” (Anita).

### **Obawy związane z podjęciem decyzji o członkostwie w subkulturze młodzieżowej**

W chwili związania się z subkulturą jednostkom towarzyszyło wiele obaw. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsze z nich dotyczyły umiejętności przystosowania się do nowych warunków – badani mieli wątpliwości czy będą potrafili się odnaleźć w nowym środowisku, czy będą w stanie zaangażować się w 100% w działalność danej grupy czy poradzą sobie z każdym zadaniem etc.: „...bałem się, że sobie nie poradzę, że nie dam rady, że to mnie przerośnie, że nigdy nie nauczę się jeździć na deskorolce” (Patryk).

Drugi rodzaj obaw związany był z samą subkulturą, której stawali się członkami, a więc z tym czy osoby należące do niej są pomocne, przyjacielskie, czy potrafią doceniać pracę nowego uczestnika, czy nie będą go wykorzystywać itp.: „...obawiałem się jak będą mnie traktować starzy członkowie” (Marcin). Wszystkie obawy szybko minęły, kiedy jednostka uświadomiła sobie, że podjęła słuszną decyzję postanawiając wstąpić do danej subkultury młodzieżowej.

### **Mocne i słabe strony członkostwa w danej subkulturze**

Zdaniem Anarchistów mocną stroną działalności w ich subkulturze jest: szansa pomagania innym: „...na pewno mocną stroną jest to, że mogę pomagać innym, że czuję się potrzebna” (Anna), możliwość spełniania się: „...mi się bardzo podoba to, że możemy się realizować, być sobą” (Marcin), specyfika funkcjonowania grupy – równość, braterstwo: „...jesteśmy tutaj wszyscy na równi, nikt nie jest z nas gorszy, a ktoś lepszy. Jesteśmy przyjaciółmi możemy na siebie liczyć” (Justyna), a także możliwość zaoszczędzenia pieniędzy: „...życie jest tańsze, ponieważ koszty dzielą się na kilka osób” (Adam).

Skejci podkreślają wysoką pozycję socjometryczną, jaką zajmują wśród swoich rówieśników spoza kręgu osób jeżdżących na deskorolce, zwłaszcza u płci przeciwnej: „...mam powodzenie u dziewcząt. Jedna dziewczyna powiedziała mi, że bardzo mnie lubi, bo jestem inny od chłopaków, których zna, bo mam swoje hobby, swój styl no i nieprzeciętne zdolności” (Maciek). Inną zaletą przynależności do subkultury Skejtów jest możliwość spędzania czasu wolnego w atrakcyjny sposób: „...spędzam ciekawie wolny czas, nie nudzę się” (Piotr) oraz uznanie jakie budzą w oczach swoich opiekunów: „...rodzice są

ze mnie dumni. Gdybym nie był Skejtem i nie umiał tego co umiem nie ceniłoby mnie tak mocno” (Błażej). Często podkreślana była również szansa rozwijania swojej pasji: „...mogę rozwijać swoją pasję, doskonalić swoje umiejętności” (Adrian) oraz możliwość zaspokojenia potrzeby akceptacji: „...jestem tu akceptowany, nikt się ze mnie nie śmieje np. jak się przewrócę czy coś tam, wszyscy się wspieramy i lubimy” (Błażej).

Natomiast do mocnych stron przynależności do subkultury Emo zdaniem badanych należy: przykuwanie uwagi innych: „...jestem inna od wszystkich i jestem z tego powodu zadowolona” (Dominika), prowadzenie zdrowego trybu życia i wynikające z tego konsekwencje: „...uważam się za porządnego człowieka, ponieważ nie palę, nie piję” (Patryk) oraz poczucie spełnienia i zadowolenia z tego kim się jest, jaki styl życia preferuje się: „...to, że czuję się dobrze sama z sobą, podobam się sobie. Patrzę codziennie w lustro i mówię sobie, że jestem cool” (Anita).

Działalność w subkulturach młodzieżowych w opinii badanych ma również słabe strony. Anarchiści wśród nich najczęściej wymieniają: zmęczenie: „...działalność w tej subkulturze jest jakoś męcząca” (Justyna), niewielką ilość czasu na inne ważne aktywności „...nie można jakoś mocno zaangażować się w pracę zawodową” (Anna), trudne warunki mieszkalne: „...jest zimą trochę zimno, łazienka nie jest największych standardów” (Marcin) oraz słabe relacje z rodzicami, wynikające z poglądów politycznych lub faktu zamieszkiwania kolektywu: „...moim rodzicom nie podoba się, że tu mieszkam, co jest przyczyną wielu naszych kłótni” (Adam).

Skejci wskazują zaś na: możliwość utraty zdrowia: „...istnieje ryzyko różnych kontuzji, potłuczenia się czy nawet złamania nogi” (Adrian), problemy z bazą treningową: „...mamy ograniczone możliwości jeśli chodzi o rozwijanie swoich pasji, ponieważ u nas nie ma żadnego porządnego Skateparku, no może jest jeden, ale w fatalnym” (Maciek), negatywny stosunek części społeczeństwa do tej grupy: „...będąc Skejtem jest się przez niektórych traktowanym jak śmieć” (Piotr). Do innych słabych stron wymienianych przez badanych należy: duża ilość czasu, jaką należy poświęcić trenowaniu, by móc osiągnąć sukces: „...zdarza się więc, że zaniedbam czasem szkołę” (Błażej) oraz koszt związany z kupnem czy częstą wymianą sprzętu: „...sprzęt jest dość drogi, często trzeba wymieniać poszczególne części – blat, traki, kółka, łożyska” (Maciek).

Członkowie subkultury Emo także uważają koszty związane z kreowaniem wizerunku za słabą stroną działalności w grupie subkulturowej: „...bycie Emo dużo kosztuje. Naprawdę te wszystkie bluzki, spodnie, jakieś gadżety i już pięć stówek lekko leci” (Patryk). Innym negatywem wskazywanym przez badanych jest brak tolerancji wobec nich ze strony innych osób: „...

myślę, że słabą stroną jest to, że nie wszystkim się podoba ten styl i w związku z tym jest się czasami wyśmiewanym. Często słyszę jak idę korytarzem w szkole „O emoś idzie”. Nie są to miłe uwagi” (Dominika). Interesujący jest natomiast fakt, że żadna z badanych przeze mnie osób nie uwypukliła jako słabej strony okaleczania swojego ciała czy doświadczanych zmian nastrojów. Sytuacja ta powinna niepokoić, zwłaszcza w przypadku zachowań autoagresywnych. Można przypuszczać, że członkowie Emo nie zdają sobie sprawy, że samouszkodzeniami wyrządzają sobie krzywdę. Dla nich liczy się to, że chwilowo mogą zapomnieć o życiowych trudnościach. Tymczasem ich postępowanie niesie ze sobą wiele reperkusji. Do negatywnych implikacji „dziargania się” żyletką zaliczyć można m.in. rany, blizny czy zakażenia (Wycisk, Ziółkowska 2010, s. 100).

#### **Plany na przyszłość związane z działalnością w danej subkulturze młodzieżowej**

Analizę badań chciałabym zakończyć przedstawieniem planów na przyszłość badanych, dotyczących ich dalszej przynależności do wybranej subkultury młodzieżowej. Czy widzą oni siebie jako Anarchistę, Skejta czy Emo za 10 lub więcej lat? Anarchiści i Skejci optymistycznie odnoszą się do planów związanych z ich działalnością w subkulturze w życiu dorosłym:

„Zamierzam być Anarchistą do końca życia. Wydaje mi się, że w przypadku akurat naszej subkultury jest to bardzo łatwe. Nasza grupa skupia się głównie na określonych poglądach politycznych i konkretnych wartościach. Więc myślę, że nawet jak byśmy stąd wyszli to i tak [...] normy postępowania się nie zmieniają” (Maciek).

„...dopóki będę mieć siły i będę sprawny, dopóty będę jeździł” (Adrian).

„Skateboarding to moje hobby, które bardzo lubię. Nie widzę potrzeby zrezygnować z tego w przyszłości” (Błażej).

Powyższe wypowiedzi dowodzą więc, że Anarchiści i Skejci bardzo poważnie traktują swoje członkostwo w grupie subkulturowej. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że odpowiedzieli sobie na Eriksonowskie pytanie: *Kim jestem?* – Anarchistą/Skejtem.

Zupełnie odmienne plany natomiast mają Emo, ponieważ zamierzają w dalekiej przyszłości zrezygnować z uczestnictwa w subkulturze i to zarówno z charakterystycznego stylu ubierania się, jak i z autoagresywnych zachowań:

„Nie wyobrażam sobie siebie za 10 lat jako Emo. Wiem, że to jest fajne i fajna jest moda, ale Emo jest góra do ukończenia studiów. [...] Nie zamierzam się również ciąć” (Patrik).

„Gdybym była po studiach Emo to pewnie nigdy nie znalazłabym pracy patrząc na poziom tolerancji Polaków. [...] Nie wiem czy będę się ciąła. Po

prostu nie wiem. Zależć to pewnie będzie od mojego nastroju, ale nie chciałabym” (Anita).

Przytoczone słowa stanowią egzemplifikację tego, że przynależność do Emo jest przejawem mody, zauroczenia, formą zaspakajania potrzeb charakterystycznych dla okresu dorastania.

### **Oddziaływania profilaktyczno-pomocowe wobec osób związanych z subkulturami młodzieżowymi**

Z powyższej analizy wyników badań wyłania się dylemat pedagogiczny, dotyczący wpływu subkultur (pozytywnego v. negatywnego) na funkcjonowanie psychospołeczne jednostki i ewentualnego zachęcania lub wręcz przeciwnie zniechęcania młodych ludzi do angażowania się w aktywność tych grup. Jest to dylemat, który długo pozostanie dylematem, ponieważ rozstrzygnięcie tej kwestii jest bardzo trudne, zważywszy na to, że przynależność do subkultur młodzieżowych, jak wynika ze zdobytego materiału empirycznego, może mieć zarówno pozytywne jak i negatywne aspekty. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie osoby zaangażowane w proces wychowania młodego pokolenia powinny interesować się problematyką tych grup i rozmawiać na ich temat z młodzieżą. Niestety często z tym przekonaniem wiąże się kolejny dylemat pedagogiczny, dotyczący właśnie tego czy podejmować z adolescentami te zagadnienie, czy może lepiej tego nie czynić? Wielu pedagogów, jak również i rodziców obawia się, że inicjowanie z nastolatkami rozmów dotyczących subkultur wzbudzi wśród nich niepotrzebne zainteresowanie tymi treściami i być może, pomimo dobrych intencji ze strony wychowawców, przyczyni się do angażowania się młodych ludzi w aktywność tych grup. Z drugiej jednak strony pominięcie tego tematu również grozi reperkusjami, np. bezkrytycznym przejmowaniem wzorców zachowań preferowanych przez dane subkultury, które nie zawsze pozytywnie wpływają na rozwój osobowości młodzieży. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się więc podejmowanie z adolescentami tych zagadnień, mając jednak na uwadze specyfikę każdej subkultury z osobna. Oznacza to, że nie można traktować tych grup jako całości, a więc rozmawiać o nich w sposób ogólny, ale należy omawiać każdą z nich oddzielnie, kładąc nacisk na jej charakterystyczne cechy oraz mocne i słabe strony jakie niesie przynależność do niej.

Warto też podejmować badania mające na celu zdiagnozowanie: którzy uczniowie deklarują uczestnictwo w subkulturach i jeśli tak to w jakich? Na czym polega ich działalność w tych grupach? Jaka jest skala tego problemu w wymiarze całej szkoły? Przydatne może okazać się również badanie stosunku młodych ludzi do tych subkultur – zbyt pozytywne pozwoli rozpoznać jednostki, które stanowią grupę ryzyka jeśli chodzi o przynależność do nich.



Po przeprowadzonej diagnozie, wykazującej fakt członkostwa niektórych uczniów w subkulturach młodzieżowych (np. Anarchistów czy Emo), szkoła, ze względu na wcześniej podkreślone niejasności związane z wpływem tych środowisk na jednostkę, powinna podjąć stosowne działania, przybierające formę profilaktyki drugo- i trzeciorzędowej. Profilaktyka drugorzędowa skierowana jest do grup podwyższonego ryzyka i ma na celu „redukowanie głębokości i czasu trwania zaburzeń”. Profilaktyka trzeciorzędowa adresowana jest do grup wysokiego ryzyka, a jej celem jest „zapobieganie pogłębianiu się procesu chorobowego i degradacji społecznej, stwarzając warunki do powrotu do normalnego życia w społeczeństwie” (Michel 2004, s. 286-287).

Istotna jest również profilaktyka pierwszorzędowa, adresowana do grup niskiego ryzyka, w której działaniami obejmuje się szerokie, niezdiagnozowane pod kątem konkretnego problemu populacje, a więc w interesującym nas przypadku osoby nieprzynależące do subkultur. Działania podejmowane w ramach tego rodzaju profilaktyki powinny obejmować przeprowadzenie cyklu lekcji wychowawczych na temat wybranych subkultur oraz zagospodarowanie uczniom czasu wolnego po szkole np. prowadząc szereg nieobowiązkowych, ale ciekawych dodatkowych zajęć. Warto w trakcie wszystkich oddziaływań profilaktycznych posłużyć się modelem informacyjnym, dostarczając młodzieży wiedzę na temat środowisk subkulturowych; modelem afektywnej edukacji polegającym na pobudzeniu osobowego rozwoju jednostki w celu osłabienia prawdopodobieństwa zaangażowania się jej w działania ryzykowne, a także modelem kompensacji społecznej, związanym z rozwojem umiejętności społecznych u jednostki, by potrafiła przeciwstawiać się negatywnym presjom społecznym (Michel 2004, s. 286–287).

Integralnym elementem czynności prewencyjnych powinno stać się również przygotowanie nauczycieli do prowadzenia zajęć na temat subkultur, szczególnie poszerzenie zakresu ich wiedzy na temat różnorodnych aspektów działania tych grup nieformalnych.

Działalność o charakterze profilaktyczno-pomocowym jest również konieczna w szerszym środowisku lokalnym, ponieważ przyczyna zrzeszania się adolescentów nierzadko tkwi w braku możliwości twórczego spędzania wolnego czasu w najbliższym miejscu zamieszkania.

## Podsumowanie

Konkludując, należy stwierdzić, że przynależność do wybranych subkultur młodzieżowych odgrywa ważną rolę w biografii młodych ludzi. Członkostwo w tych grupach pozwala bowiem rozwijać swoje pasje, brać udział

w ciekawych wydarzeniach, nawiązywać nowe znajomości, zaspokajać potrzeby. Działalność w subkulturze może być także źródłem satysfakcji oraz ucieczką od szarej, codziennej rzeczywistości. Niektóre osoby nie wyobrażają sobie życia bez uczestnictwa w subkulturze, o czym świadczą śmiałe deklaracje niektórych badanych o pozostaniu w niej jak najdłużej. Z drugiej jednak strony przynależność do omawianych grup wymaga poświęcenia dużej ilości czasu i tym samym zaniedbywania innych ważnych obowiązków, narażania się na utratę zdrowia czy dezaprobatę ze strony otoczenia. W związku z tym nie należy zapominać o odpowiednich oddziaływaniach, które wyposażą młodzież w umiejętności krytycznej oceny wzorców zachowań proponowanych przez subkultury młodzieżowe. Z drugiej jednak strony nie należy za wszelką cenę zniechęcać młodych ludzi do angażowania się w aktywność tych grup, ponieważ jak zostało to wcześniej podkreślone – środowiska te mogą przyczynić się również do rozwoju społecznego młodych ludzi. Oddziaływania profilaktyczno-pomocowe powinny więc zostać podjęte w przypadku subkultur, których destrukcyjny charakter nie budzi żadnych wątpliwości np. Satanistów czy Skinów. W przypadku zaś omówionych subkultur warto przestrzegać młodzież przed działalnością Anarchistów, a przede wszystkim Emo, ponieważ przynależność do nich ma więcej słabych niż mocnych stron.

## Bibliografia

- Baranowska A. (2013), Wybrane subkultury młodzieżowe. Diagnoza fenomenu. Dylematy pedagogiczne, nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. M. Piorunek w Zakładzie Poradnictwa Społecznego Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, Poznań.
- Bielecka E. (2003), *Dziecko w grupie rówieśniczej - interakcje między dziećmi*, [w:] *Dziecko w rodzinie i środowisku rówieśniczym*, J. Izdebska (red.), Wydawnictwo Trans Humana, Białystok.
- Filipiak M. (1999), *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie- Skłodowskiej, Lublin.
- Griese H.M. (2006), *Socjologiczne teorie młodzieży*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Kurzępa J. (2005), *Młodzież pogranicza - „świnki”, czyli o prostytucji nieletnich*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Liberska H. (2007), *Poszukiwanie sensu życia przez młodzież*, „Edukacja Humanistyczna” nr 32.
- Mc Whirter J. (2004), *Zagrożona młodzież: ujęcie kompleksowe dla pracowników poradni, nauczycieli, psychologów i pracowników socjalnych*, przeł. A. Basaj, Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa.
- Melosik Z. (2005), *Młodzież a przemiany kultury współczesnej*, [w:] *Młodzież wobec (nie)gościny przyszłości*, Melosik Z., Leppert R., Wojtasik B. (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły TWP, Wrocław.
- Michel M. (2004), *Profilaktyka w środowisku lokalnym*, [w:] *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*, Urban B (red.), Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Mysłowice.

- Pęczak M. (1992), *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Piotrowski P. (2003), *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Skorny Z. (1976), *Proces socjalizacji dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa.
- Sołtysiak T. (1993), *Młodzież o podkulturach*, Wydawnictwo Uczelniane WSiP, Warszawa.
- Trempała E. (1979), *Wychowanie osiedlowe w społeczeństwie zurbanizowanym*, [w:] *Wychowanie i środowisko*, Passini B., Pilch T. (red.), WSiP, Warszawa.
- Wycisk J., Ziółkowska B. (2010), *Młodzież przeciwko sobie. Zaburzenia odżywiania i samouszkodzenia. Jak pomóc nastolatkom w szkole*, Wydawnictwo Diffin, Warszawa.